

Agnieszka Szczepaniak-Kroll

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6577-8425>

Instytut Archeologii i Etnologii

Polska Akademia Nauk

Polacy w Berlinie i Londynie: różne oblicza sukcesu migracyjnego. Część 1

Poles in Berlin and London: different faces of migration success. Part 1

Abstract

The article concerns Poles living in Berlin and London, who managed to deal with the integration process and achieved personal success on various levels. Although the research used in the text concerned migrations that began in the 1980s and continue to this day, it particularly focuses on post-accession migrants. At the beginning, I have presented the research assumptions on which the studies were based and the conclusions drawn on their basis. I also have included methodological foundations of research. Next, I have discussed the situation of two West European cities, Berlin and London, in a migration context, and the specificity of the Polish group as seen against this background. The article is the first, introductory part of an integrated cycle. It is developed in the text *Poles in Berlin and London: different faces of migration success. Part 2* by Anna Szymoszyn, published in the same issue of JUE.

Keywords: Poles, Berlin, London, migration, success, integration, scattered group

* * *

Artykuł dotyczy Polaków mieszkających w Berlinie i Londynie, którzy poradzi sobie z procesem integracji i odnieśli osobisty sukces na różnych płaszczyznach. Choć wyniki badań wykorzystane w tekście dotyczyły migracji rozpoczętych w latach 80. XX w. i trwających do dziś, uwagę skoncentrowałam szczególnie na migrantach poakcesyjnych. Na wstępie przedstawiłam założenia badawcze, na których oparte zostały prowadzone studia, oraz wyciągane na ich podstawie wnioski. Uwzględniłam również metodologiczne podstawy. Dalej omówiłam sytuację dwóch zachodnioeuropejskich miast, Berlina i Londynu, w kontekście migracyjnym oraz specyfikę polskiej grupy na tym tle. Artykuł stanowi pierwszą, wstępną część, z tworzącego całość cyklu. Jego rozwinięcie znajduje się w tekście *Polacy w Berlinie i Londynie: różne oblicza sukcesu migracyjnego. Część 2* autorstwa Anny Szymoszyn, zamieszczonego w tym samym numerze JUE.

Słowa kluczowe: Polacy, Berlin, Londyn, migracja, sukces, integracja, grupa rozproszona.

Odebrano / Received: 31.01.2020

Zaakceptowano / Accepted: 20.05.2020

Wprowadzenie

W 2015 roku w Pracowni Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu pięciosobowy zespół, pod kierownictwem prof. dr. hab. Aleksandra Posern-Zielińskiego, rozpoczął realizację grantu pt. „Polacy sukcesu – między emigracją a transnarodowością: nowe oblicze polskiej diaspory w Europie Zachodniej”¹. Studia prowadzone były w wybranych krajach: Anglii, Irlandii, Szwecji, Norwegii i Niemczech. W artykule zaprezentowano częściowe wyniki badań realizowanych w dwóch aglomeracjach miejskich: berlińskiej i londyńskiej. Tekst jest pierwszą z dwóch części, tworzących całość wraz ze znajdującym się w bieżącym numerze *Journal of Urban Ethnology* artykułem *Polacy w Berlinie i Londynie: różne oblicza sukcesu migracyjnego. Część 2*, autorstwa Anny Szymoszyn. Publikowane wnioski są rezultatem wspólnej pracy analitycznej.

Punktem wyjścia do powstania projektu dotyczącego sukcesu migracyjnego Polaków stały się prowadzone przez zespół grantowy dyskusje o wcześniej realizowanym w IAE PAN projekcie na temat polskich transmigrantów w Niemczech. W rozmowach wielokrotnie stwierdzaliśmy, że istnieje rozdźwięk pomiędzy obrazem migranta, jaki wyłania się z literatury poświęconej Polakom w różnych europejskich krajach, a tym, kształtującym się na podstawie naszych spostrzeżeń. Odnieśliśmy wrażenie, iż większość badań koncentrowała się na osobach wykluczanych w społeczeństwie przyjmującym, mających problemy z odnalezieniem się w odmiennej rzeczywistości oraz na negatywnych zjawiskach towarzyszących migracji, takich jak eksploatacja pracowników, bezrobocie, bezdomność, alkoholizm, narkomania, wykorzystywanie seksualne, uzależnienie od pomocy społecznej². Rzadziej zwracano natomiast uwagę na ludzi usatysfakcjonowanych z pobytu w kraju docelowym, którzy przecież wśród migrantów przeważają.

Zdecydowana większość ludzi nie wraca rozczarowana krótko po wyjeździe, lecz przez kilka czy kilkanaście lat, a niekiedy dziesięcioleci funkcjonuje z powodzeniem za granicą, włączając się w życie tamtejszych społeczeństw z zadowalającym skutkiem (nawet jeśli towarzyszą im różne rozterki). W ciągu 3 do 5 lat życia za granicą 70% Polaków

¹ Artykuł powstał na podstawie badań etnologicznych prowadzonych w ramach grantu NCN (umowa nr UMO-2014/13/B/HS3/04927 z dnia 02.03.2015), kierowanego przez prof. dr. hab. A. Posern-Zielińskiego, realizowanego w okresie od marca 2015 do czerwca 2018 roku w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN.

² Zob. np. Jabłecka 2012; Goździak, Czerniejewska 2016; Kołodziejczak 2014; Mituła 2009; Schulz 2012.

osiąga wyższy standard życia, niż posiadany w kraju³. Z niewiadomych powodów pomijano w badaniach tych właśnie migrantów, którzy poprzez ciężką pracę, wykształcenie, obrane strategie, uwzględniające różne czynniki społeczno-polityczno-ekonomiczne i indywidualne możliwości, awansują, a nierzadko osiągają sukces taki sam lub nawet większy niż ogół mieszkańców kraju przyjmującego. Jedynym wyjątkiem opisywanym w literaturze przedmiotu są migracje osób wysoko wykwalifikowanych⁴. Jednak nie tylko takie osoby osiągają za granicą sukces. Tę lukę w istniejących badaniach etnologicznych postanowiliśmy w miarę możliwości wypełnić poprzez nasze studia.

Grupa „migrantów sukcesu” uwidoczniła się wśród Polaków wyjeżdżających w ostatnich latach, szczególnie tzw. poakcesyjnych. Jak wynika z naszych obserwacji, dzięki otwartym granicom, dostępowi do większości europejskich rynków pracy, regularnie rośnie liczba osób, które opuszczają kraj właśnie po to, by za granicą zrealizować swoje wysokie ambicje życiowe. Wśród nich znaleźli się nie tylko wspomniani wykwalifikowani pracownicy, wyjeżdżający w ramach prowadzonej przez kraje przyjmujące strategii *brain drain*, lecz także te osoby, które podjęły decyzję o emigracji w wyniku indywidualnej kalkulacji czynników *push & pull*⁵, posiadające innego rodzaju kapitał. Niektóre z nich miały pomysł na osiągnięcie sukcesu za granicą jeszcze przed wyjazdem, u innych pojawił się on dopiero na miejscu, choć wyraźnie widać wzrastającą liczbę migrantów z góry zakładających realizację za granicą planów przekraczających życiowe minimum.

Nie zapomnieliśmy jednak w naszych badaniach także o migrantach mieszkających poza Polską dłużej, od lat 80. i 90. XX wieku, albowiem zauważyliśmy wśród nich nasilającą się tendencję do zwiększonej aktywności zawodowej, zmierzającej do spełnienia wyższych ambicji. Często naśladowali oni postawy młodych ludzi, którzy stanowią rdzeń poakcesyjnej fali migracyjnej. Starsi migranci mieli natomiast nad tymi młodymi osobami przewagę: posiadali większy kapitał kulturowy, znali język, środowisko zamieszkania, warunki funkcjonowania, miejscowe kody kulturowe. Na tej podstawie potrafili stworzyć strategie służące osiągnięciu celu.

Choć w tytule projektu widnieje sukces, jego zdefiniowanie postanowiliśmy zostawić na koniec naszych analiz. Wstępnie określiliśmy go bardzo szeroko, kontekstualnie – nie tylko w kategoriach ekonomicznych, ale przede wszystkim społecznych i kulturowych, jako pewnego rodzaju ambitny cel do osiągnięcia, integrację z zachowaniem własnej tożsamości, połączoną z realizacją planów życiowych. Bazą teoretyczną było dla nas pojęcie integracji. Termin ten został już w literaturze przedmiotu szeroko przeanalizowany⁶. W obydwu częściach artykułu przedstawimy wybrany jego kontekst,

³ Zob. Chodubski 2002.

⁴ Zob. Kaczmarczyk, Tyrowicz 2008; Kaczmarczyk, Okólski 2005; Makulec 2013.

⁵ O teorii *push-pull factors* zob. Lee 1966, s. 47–57.

⁶ Zob. np. Grzymała Kazłowska, Łodziński 2008.

na którym zespół grantowy skoncentrował się w badaniach. Nie chodziło nam o integrację rozumianą jako jednokierunkowy proces, „wstawienie” grupy lub osoby do istniejącego podmiotu – społeczeństwa. Tak definiowana integracja często jest celem polityków⁷. Mieliśmy na myśli pozytywnie podbudowane włączanie poprzez integrację wcześniej marginalizowanej grupy, jako ważnej części całości społeczeństwa⁸. Pojęcie integracji imigrantów w kraju przyjmującym rozumiemy tutaj podobnie, jak zostało to sformułowane przez Friedricha Heckmanna i Dominique Schnapper⁹. W ich koncepcji jest to więc rodzaj inkluzji nowej grupy w istniejące już zastane struktury społeczne kraju przyjmującego. To włączenie odbywa się na czterech głównych płaszczyznach: integracji strukturalnej, kulturowej, społecznej i identyfikacyjnej. Autorzy podkreślają, że integracja jest procesem i decyzją jednostek, a nie grupy migrantów jako takiej. Z tego punktu widzenia staje się zrozumiałe, że imigrant żyjący poza skoncentrowaną społecznością rodaków, w rozproszeniu, łatwiej i bardziej niezależnie podejmuje decyzje, które wpływają na jego szybszą i skuteczniejszą integrację w społeczeństwie i kraju przyjmującym.

Zagadnienie sukcesu Polaków ujęte zostało w perspektywie antropologicznej, która stosunkowo rzadko występuje w studiach nad polskimi migrantami. Brakuje w nich pogłębionych badań typu jakościowego, etnologicznego, uwzględniającego głosy respondentów. Jeśli chodzi o przyjętą metodę jakościową, zdecydowaliśmy się zastosować techniki wywiadu pogłębionego częściowo ustrukturyzowanego oraz wywiadu rodzinnego. Każdy z czterech wykonawców projektu przeprowadził co najmniej 60 wywiadów z polskimi migrantami, w sumie odbyliśmy ponad 240 rozmów. Kierownik projektu skoncentrował się głównie na wywiadach eksperckich, uzupełnili je także wykonawcy. Udzielili ich między innymi liderzy organizacji migranckich, przedstawiciele instytucji zajmujących się migrantami, naukowcy z badanych krajów. Obok źródeł wywołanych skorzystaliśmy także z zastanych: archiwaliów, dokumentów osobistych znajdujących się w posiadaniu respondentów, statystyk urzędowych, źródeł internetowych, takich jak fora i strony internetowe poświęcone migrantom. Ponadto wykonaliśmy fotografie, zgromadziliśmy literaturę przedmiotu. Zastosowanie zróżnicowanego, jakościowego podejścia do respondentów dało nam możliwość poznania charakterystycznej dla współczesnego obrazu Polaków za granicą różnorodności motywów, strategii i celów, które przyczyniły się do poczucia sukcesu życiowego¹⁰.

⁷ Zob. Favell 2010, s. 372.

⁸ Zob. Rudiger, Spencer 2003, s. 5; Spencer, Charsley 2016, s. 3.

⁹ Zob. Heckmann, Schnapper 2003, s. 10.

¹⁰ Zjawisko migracji z Polski nie jest zjawiskiem nowym. W historię naszego kraju od wieków wpisana jest migracja (Traser 2006). Dla przykładu: ok. 3,5 mln ludzi wyemigrowało w okresie zaborów (lata 1871–1913) (Gawryszewski 2005), ok. 2,1 mln w okresie międzywojennym (1918–1939) (Rauziński 2009; zob. też Olbrycht 2014). Przymusowa masowa migracja (ucieczki, przesiedlenia, wywózki, ruchy wojsk, repatriacje itp.) miała miejsce w czasie II wojny światowej i tuż po niej. Kolejne fale migrowały po wojnie.

Docelowo badaną grupą byli zarówno ci, którzy szczególnie starają się zmanifestować swoją polskość w sytuacji migracyjnej, np. poprzez uczestnictwo w organizacjach polonijnych, jak i ludzie podtrzymujący swoją narodową tożsamość w sposób niezinstytucjonalizowany, na ogół w sferze prywatnej. Ci ostatni niekoniecznie angażują się w działalność stowarzyszeń o charakterze etnicznym i stąd często pomijani są w dotychczasowych dociekaniach naukowych. Tymczasem uznaliśmy, że warto się na nich skupić, bo należą do tzw. grupy rozproszonej (*scattered group*), która w przeciwieństwie do imigrantów skoncentrowanych w dzielnicach, instytucjach, grupach polonijnych, szybciej przyswaja kompetencje kulturowe kraju przyjmującego i łatwiej się integruje. Uznaliśmy, że może mieć to istotny wpływ na osiągany przez nich sukces. Termin grupa rozproszona rozumiemy w sposób charakterystyczny dla badań prowadzonych metodą *multi-sited ethnography* (etnografii wielostanowiskowej): nie chodzi bowiem o terytorialne rozproszenie grup migranckich poza ich kraj pochodzenia, które nadal są pod względem społecznym wewnątrznie zintegrowane w rozumieniu społeczności (*community*), lecz o społeczne oddalenie migrantów, którzy funkcjonują poza grupą pochodzenia, luźno utrzymując kontakty z organizacjami migranckimi. Są niejako „wolnymi atomami”¹¹.

Jednocześnie dają się jednak zauważyć pewne powtarzające się cechy charakteryzujące takich migrantów, co pozwala na traktowanie ich w badaniach jako pewnego rodzaju grupy. Jednym z jej wspólnych elementów jest łatwość integracji z kulturą i strukturą społeczną kraju przyjmującego, innym jest luźne, na ogół wirtualne utrzymywanie kontaktów z rodakami w kraju osiedlenia, werbalizowanie zdystansowania się do działalności instytucji migranckich, szybka adaptacja i przyswajanie kodów kulturowych, zastępowanie języka macierzystego lokalnym, korzystanie z usług i prasy lokalnej itp.¹² Założyliśmy zatem, że takie osoby szybciej się integrują i odczuwają przynależność do nowego miejsca zamieszkania bądź stylu życia, co z kolei jest niezbędne w poczuciu dobrostanu (*well-being*), czyli zadowalającego standardu życia, życiowego komfortu. Ogólnie, jak wstępnie stwierdziliśmy, o osiągnięciu dobrostanu możemy mówić wówczas, gdy człowiek realizuje swój własny potencjał, potrafi poradzić sobie ze stresem, buduje odporność psychiczną, odczuwa zadowolenie i radość z życia, uważa siebie za osobę wartościową, a swoje życie za sensowne, docenia siebie, buduje z uważnością wspierające relacje¹³.

¹¹ Termin „rozproszeni migranci” w znaczeniu żyjący poza zintegrowaną grupą lub poza dzielnicą funkcjonował w literaturze naukowej już pod koniec lat 70. XX wieku w badaniach m.in. nad społecznością Pakistańczyków w Anglii (Werbner 1979).

¹² Zob. Cohen 2008, s. 7; także na przykładzie wysoko wykwalifikowanych fińskich migrantów zob. Koikkalainen 2012, s. 45–65.

¹³ Wymienione elementy dobrostanu znalazły się w definicji *well-being*, zamieszczonej na portalu *Kariera w finansach*. Słusznie zwraca się w niej uwagę na pozamaterialne aspekty dobrostanu. *Co to jest wellbeing – definicja*, 29.04.2020.

Celem naszego projektu było zatem:

- prześledzenie procesu akulturacji i integracji Polaków za granicą,
- zbadanie, w jaki sposób kapitał społeczno-kulturowy wyniesiony z Polski wpływa na szybkość i jakość poznawania oraz przyswajania sobie kompetencji kulturowych kraju przyjmującego,
- przeanalizowanie powstawania obecnych praktyk transnarodowych, między innymi w celu ustalenia, jak powodzenie za granicą wpływa na relacje migrantów z krajem pochodzenia, więzi rodzinne, towarzyskie, zawodowe, a także, jak postrzegane jest ono w ich zagranicznym i polskim otoczeniu.

Skoncentrowaliśmy się głównie na stolicach, aglomeracjach miejskich. Nasz wybór wynikał z faktu, że w tych środowiskach istnieją największe możliwości osiągnięcia sukcesu. Warunki panujące w metropoliach z pewnością zdecydowanie bardziej niż w jakimkolwiek innym miejscu sprzyjają codziennemu funkcjonowaniu, realizacji celów zawodowych i dobremu samopoczuciu migrantów, wpływającemu na ich wrażenie odnoszonego sukcesu. Zdajemy sobie jednak sprawę z wyjątkowości wybranych stolic w odniesieniu do innych rejonów badanych państw (małych miasteczek, wsi). Dlatego nasze badania należy traktować jako studium przypadku.

Uwzględniliśmy trzy regiony Europy, wybierając następujące państwa:

- Niemcy, jako kraj tradycyjnie przyciągający polskich imigrantów,
- kraje skandynawskie: Szwecja i Norwegia, które wyróżnia wysoki procent wykształconych migrantów,
- Wielka Brytania i Irlandia, stanowiące w ostatnich latach najpopularniejszy kierunek migracji, szczególnie młodych osób, posiadających przydatny na miejscu kapitał decydujący o sukcesie.

W artykule analizuję zjawisko sukcesu w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Migranci a miasto

Kwestię sukcesu polskich migrantów należy upatrywać w globalnych procesach rozwoju kapitalizmu w środowiskach miejskich. Miasta, takie jak Londyn czy Berlin, stanowią globalne centra europejskiego i światowego kapitalizmu. Od kilku lat coraz bardziej zyskują na znaczeniu gospodarczym w ramach złożonych i rozrastających się europejskich i światowych sieci miejskich, wykraczających poza granice narodowe. Rośnie również ich rola polityczna na poziomie regionów. W przypadkach takich jak Berlin i Londyn, państwo rezygnuje z wielu scentralizowanych kompetencji regulacyjnych, pozostawiając dużą swobodę miastom¹⁴. Tworzą one więc w sposób czę-

¹⁴ Kubicki 2016, s. 14.

sto mocno zindywidualizowany warunki do życia, w tym do osiągnięcia sukcesu przez mieszkańców, również migrantów. Przyciągają ich jako kapitał. Podejmują działania na rzecz zmniejszenia dystansu między migrantami a miejscową ludnością. Można założyć, że z tych względów, w miastach takich jak zbadane w projekcie występuje zjawisko koncentryczności sukcesu.

Ze względu na centralne położenie, Berlin i Londyn stają się zatem węzłami splatającym rozmaite sieci, dzięki którym funkcjonuje nowoczesne społeczeństwo. Koncentrują nie tylko przedsiębiorstwa, ale i instytucje publiczne istotne dla mieszkańców i jego otoczenia. W nich splatają się uprawnienia władz szczebla lokalnego, regionalnego i centralnego. Tak rozumiane miasta – węzły kształtują zależności oraz hierarchie wpływające na poczucie sukcesu mieszkańców¹⁵.

Specjaliści w zakresie badań nad miastem już od dawna mówią o tego rodzaju ośrodkach jako przestrzeni kreatywności i nowych porządków społecznych, które umożliwiają osiągnięcie przez różne grupy społeczne „sukcesu” czy „uprzywilejowanych pozycji”. Brytyjski urbanista i ekspert w zakresie zrównoważonego rozwoju miast Charles Landry¹⁶ przekonuje, że za kreatywne można uznać miasto, które rozwija się w sposób zrównoważony, ma markę i osobowość. Wypracowuje się je poprzez zdolność łączenia przedsiębiorczości i wrażliwości, do czego z kolei potrzebne są inteligencja, wyobraźnia i innowacja. Mieszkańcy tego typu miast mają przekształcić ideę w działanie. Stworzenie kreatywnego miasta możliwe jest więc między innymi dzięki jego mieszkańcom. Ich zdolności, pragnienia, motywacje, pomysłowość oraz wiele innych umiejętności wytwarzają kapitał będący głównym źródłem kreatywności, o wiele ważniejszy od lokalizacji, bogactw naturalnych, komunikacji czy dostępu do rynku zbytu, na co stawiano jeszcze w XX wieku¹⁷. Z tej perspektywy Londyn i Berlin z pewnością można uznać za kreatywne. Obydwa mają zarówno markę, jak i osobowość, które w dużej mierze zawdzięczają przybyłym z zewnątrz – migrantom.

Saskia Sassen¹⁸ uważa, że sama ich obecność uznawana jest za ważny składnik tolerancyjności czy nowoczesności miast. Z drugiej strony globalne miasto staje się dla migrantów strategicznym obszarem, ponieważ pozwala im istnieć, stać się podmiotami, nawet jeśli nie zyskują bezpośredniej władzy. Polacy nie dość, że przyczyniają się do ekonomicznego rozwoju miast, w których mieszkają, to dodatkowo cenią się za umiejętność bezproblemowego wpasowania się do miejscowego społeczeństwa. To umożliwia im satysfakcjonujące funkcjonowanie i odnoszenie sukcesów. Z drugiej zaś strony powoduje, że pozostałe aspekty ich życia pozostają poza obszarem zainteresowania społeczeństwa przyjmującego, często nie podważa się nawet związanych z migrantami negatywnych stereotypów, mimo iż swoimi działaniami im zaprzeczają. Oni sami spr-

¹⁵ Weber 2002.

¹⁶ Landry 2013.

¹⁷ Landry 2013, s. 33–53.

¹⁸ Sassen 2007, s. 1–16.

wiają wrażenie świadomych tego mechanizmu, „uodpornionych” na krzywdzące podejście, nakierowanych na wykorzystanie tych możliwości osiągnięcia powodzenia, które oferuje im miasto zamieszkania.

Niemcy – Berlin

Migracje z Polski do krajów zachodniej Europy mają długą tradycję i swoją specyfikę¹⁹. Szczególnie Berlin, położony blisko, był miejscem docelowym, który Polacy wybierali najczęściej. Po raz pierwszy masowy napływ Polaków do tego miasta nastąpił pod koniec XIX wieku, po zjednoczeniu Niemiec w 1871 roku. Na początku XX wieku w Berlinie przebywało 100 tys. Polaków²⁰. Po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczpospolitą w 1918 roku ich liczba zaczęła się zmniejszać. Po II wojnie światowej miasto podzielono murem na dwie części. Wschodnia została stolicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zachodni Berlin zyskał zaś status szczególnej jednostki administracyjnej, ściśle jednak powiązanej z również nowo powstałym państwem – Republiką Federalną Niemiec. To do niego od połowy lat 70. ruszyły tysiące Polaków pod wpływem narastającego w kraju kryzysu gospodarczego i politycznego. Szybko stał się wymarzoną przystanią, jako najbliższy „przyczółek” kapitalistycznego świata²¹. Podczas gdy w 1979 roku w tej części miasta mieszkało 3 544 polskich imigrantów, w 1982 roku było ich już 8 500, a pod koniec 1987 – 14 203²². Dodatkowo wielka grupa Polaków przebywała w Berlinie czasowo bądź nielegalnie, czego nie ujmowano w statystykach.

Emigranci wyruszyli głównie w poszukiwaniu pracy, ale i wolności, demokracji, przygody i poznania tego nieznanego dotąd świata, obrzydzanego przez propagandę, ale kuszącego z wielu innych względów²³. Niemal każdy rozpoczynał pobyt od podejmo-

¹⁹ Jeśli chodzi o okres poakcesyjny, brakuje jednoznacznych danych na temat liczby emigrantów. Dane szacunkowe wskazują na bardzo dużą rozbieżność: od 500 tysięcy do 2 milionów Polaków, którzy między 2004 a 2006 rokiem wyjechali z kraju i podjęli pracę w Unii Europejskiej (Traser 2006; Rauziński 2009; zob. też Olbrycht 2014). W końcu 2016 roku, czyli w okresie prowadzonych przez nas badań, poza granicami tylko czasowo przebywało około 2515 tysięcy mieszkańców naszego kraju (osób nadal zameldowanych w Polsce). Spośród krajów Unii Europejskiej najwięcej emigrantów wybrało Wielką Brytanię (788 tys.), Niemcy (687 tys.), Holandię (116 tys.) oraz Irlandię (112 tys.) (Główny Urząd Statystyczny, Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2016, 18.09.2019). Dane te nie obejmowały zatem Polaków mieszkających od dziesięcioleci w badanych przez nas krajach i zameldowanych tam na stałe.

²⁰ W tym czasie Berlin z liczbą 100 tysięcy Polaków znajdował się na drugim miejscu po Zagłębiu Ruhry, gdzie w 1914 roku mieszkało ich 500 tysięcy. Dalsze 150 tysięcy znajdowało się w mniejszych ośrodkach (Kozłowski 1992, s. 224).

²¹ Ogromna fala migrantów ruszyła na początku lat 80. Tylko w lecie 1980 roku zatrzymało się w mieście 20 tysięcy osób z Polski. Po przyhamowaniu spowodowanym stanem wojennym (1981–1983), w kolejnych latach nastąpiło znów nasilenie.

²² Ziętkiewicz 1989, s. 31.

²³ W tym okresie, na tle innych cudzoziemców przebywających w Berlinie, Polaków pod wieloma względami traktowano w sposób specjalny. Był to wyraz poparcia dla „Solidarności”. Osoby kierujące się do Berlina



Sklep z polskimi specjałami w Berlinie. Fot. A. Szczepaniak-Kroll 2017

wania nielegalnie najprostszyc, ciężkich, fizycznych zajęć. Istniejące warunki, zwłaszcza problem z pozwoleniami na legalną pracę, na ogół uniemożliwiały zrealizowanie wyższych aspiracji. Dla tych, którym udawało się uregulować sprawy pobytowe, problemem pozostawały: nieadekwatność wykształcenia do potrzeb rynku pracy, nieuznawalność dyplomów, konkurencja, obciążenie negatywnymi stereotypami Polaka. Niewielu migrantów znało język niemiecki. Większość miała natomiast, nie bez powodu, kompleks pochodzenia z gorszego, wschodniego kraju.

nie musiały posiadać wiz. Polakom bez problemu przyznawano azyl i tzw. *Duldung*, czyli rodzaj pobytu tolerowanego. Wiele osób legalizowało pobyt jako tzw. *Spätaussiedlerzy* (późni przesiedleńcy), co miało wskazywać na rodzinne powiązania z Niemcami. Podczas gdy z Polski wyjechało milion dwieście tysięcy obywateli, do Niemiec przyjechało 700 tysięcy, a w Berlinie do końca lat 80. osiadło 100 tysięcy. Władze tolerowały polskich obywateli przebywających w mieście nielegalnie, najczęściej nieprzepisowo przedłużających pobyt (Ziętkiewicz 1989, s. 33). Te sprzyjające uregulowania nie niwelowały jednak innych trudności związanych z imigracją. Polacy, poza *Spätaussiedlerami* uznawanymi za obywateli niemieckich i obdarowywanymi wszystkimi przysługującymi im w związku z tym prawami, rzadko otrzymywali pozwolenie na pracę (Ziętkiewicz 1989, 34–36).

W latach 90. sytuacja niewiele się zmieniła. Napływ migrantów trwał nieustająco, natomiast warunki bytowe dla osób przybywających na własną rękę jeszcze bardziej się pogorszyły²⁴. Wiele osób spodziewało się, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku i wejście do strefy Schengen rozwiąże problem legalnego zatrudnienia w Niemczech. Jednak tak się nie stało. Ograniczenia w RFN zniesiono dopiero z dniem 1 maja 2011 roku. Do tego czasu obowiązywał okres przejściowy, zdecydowano się przyjmować jedynie wybranych, wykwalifikowanych pracowników potrzebnych na rynku pracy (wśród nich przede wszystkim znaleźli się medycy i informatycy).

Po zniesieniu tych ograniczeń Polacy zyskali takie same prawa i dostęp do pracy jak pozostali mieszkańcy RFN i innych krajów Unii²⁵. Był to okres, kiedy niemiecka gospodarka znajdowała się w bardzo dobrej kondycji; wyznaczyła trendy na kolejne lata. Doskonale kształtowała się sytuacja w Berlinie. Tylko w ciągu dwóch lat, 2010 i 2011, eksport towarów produkowanych w mieście wzrósł o 20% w stosunku do roku 2009, w którym panował jeszcze kryzys finansowy²⁶. Bujnie rozwijająca się produkcja powodowała wzrost miejsc pracy. Polacy, których w tym czasie w mieście zarejestrowanych było 44 000, na tle innych grup szczególnie chętnie podejmowali samodzielną działalność gospodarczą²⁷. Założyli najwięcej – 7 368, przedsiębiorstw, spośród reprezentantów 170 narodowości w Berlinie. Dopiero po nich w kolejności ulokowali się Turcy –

²⁴ Polskę uznano za kraj bezpieczny i Polakom nie przyznawano już azylu i *Duldungu*, zaostrzono także warunki przyznawania statusu *Aussiedlera*. Trudniej było zatem zalegalizować pobyt. Ponadto w mieście pojawili się liczni migranci z innych krajów, w których obalono dotychczasowe reżimy. Poważną konkurencję na rynku pracy zaczęli stanowić Niemcy z byłej NRD. Zwiększyły się natomiast możliwości pracy legalnej, choć okresowej: pracy sezonowej na kontraktach czy jako *gastarbeiterzy*. W kolejnych latach, w związku z nowym systemem w Polsce i ze zjednoczeniem Niemiec, wzrosła dynamika polsko-niemieckich stosunków handlowych. Począwszy od lat 90. niektórzy wykształceni migranci podejmowali zatrudnienie w firmach funkcjonujących w oparciu o te, coraz bardziej intensywne, kontakty. Inni mogli wykorzystać znajomość języka polskiego i środowiska polskich migrantów pracując w niemieckich instytucjach, np. zajmujących się problemami kobiet, poradnictwem zawodowym dla młodzieży, pośrednictwem w nawiązywaniu polsko-niemieckiej współpracy naukowej, międzyszkolnej, zawodowej, a w ostatnich latach adaptacją cudzoziemców. Coraz częściej w działalność firm i organizacji bazujących na relacjach polsko-niemieckich angażowały się także dorosłe dzieci imigrantów z lat 80. i 90. Znajomość dwóch kultur i społeczeństw była ich atutem na rynku pracy.

²⁵ W związku ze zmianami spodziewano się lawinowego napływu pracowników. Jednak już w maju, tuż po otwarciu rynku, okazało się że przybyło ledwie 7 tysięcy osób. Niewiele zmieniło się w kolejnych latach. Według Statistisches Bundesamt w 2012 roku do Niemiec przybyło jedynie o 13,6% więcej Polaków niż w 2011 roku (Jost, Bogai 2016, s. 37–39).

²⁶ Osiągnął wolumen 12,8 miliardów euro, tak wysoki jak nigdy w historii miasta. Największymi odbiorcami były USA, Rosja i Chiny. Stabilnymi rynkami zbytu były Polska, Włochy, Holandia i Austria. Eksportowano przede wszystkim sprzęt związany z wytwarzaniem i dystrybucją energii elektrycznej, medykamenty, silniki (Internationale Wirtschaft 2012).

²⁷ Wśród cudzoziemców co dwunasty był czynny zawodowo (dla porównania – w 2009 roku co czternasty). Znacznie wzrosła liczba cudzoziemców prowadzących firmy – z 6 286 na 38 659. Ogółem stanowiły one 13,8% berlińskich przedsiębiorstw; 90% z nich powstało w latach 2000–2011, z tego 70% w latach

5.370 firm²⁸. Wśród branż wybieranych przez polskich przedsiębiorców dominowała budowlana (42%). Na drugim miejscu znajdował się handel (12,2%), a na trzecim inne usługi (11,3). Znacząca większość, bo aż 98,3% stanowiły małe firmy²⁹. Zainteresowanie takimi profilami działania wynikało nie tylko z zapotrzebowania na lokalnym rynku, ale także z doświadczenia nabytego jeszcze w latach 80. Polacy wyspecjalizowali się wówczas w budownictwie, wykańczaniu i renowacji budynków. Często podejmowali usługi związane ze sprzątaniami, opieką nad dziećmi i osobami starszymi. W ten sposób zbudowali swoją markę, a następnie na tej bazie rozwijali ją dalej. Już w latach 80. wielu z nich dążyło do rozpoczęcia samodzielnej działalności, ponieważ był to jeden z niewielu sposobów na legalizację pobytu. W późniejszym czasie w wyborze branży liczyły się transnarodowe kontakty, które zapewniały zatrudnienie w założonych firmach kolejnych Polaków zwerbowanych w kraju, a co za tym idzie – obniżenie kosztów.

Po akcesji do Unii Europejskiej Polacy najczęściej znajdowali zatrudnienie przy sprzątaniami, w budownictwie, pracach biurowych, przy budowie maszyn i innych pracach technicznych w przedsiębiorstwach, w magazynach, na poczcie, przy dostarczaniu przesyłek, w gastronomii, hotelarstwie, przy wychowaniu dzieci, opiece domowej, w sektorach związanych ze zdrowiem i zarządzaniem w firmach. W zdobyciu pierwszej pracy często korzystano z tzw. sieci znajomych. Zauważono dynamiczny wzrost liczby osób zatrudnianych z wyższym wykształceniem, w 2014 roku wyniósł on w stosunku do 2011 aż o 69%³⁰. Znacznie zwiększyła się fala migracji edukacyjnej, co obrazowało trend widoczny w całych Niemczech. Już w 2007 roku aż 40,2% ogółu polskich studentów poza granicami wybrało uczelnie niemieckie, gdzie studiowało 15 347 osób. Na drugim miejscu znalazły się uczelnie brytyjskie wybierane przez 17,7% studiujących (6 768 osób), na trzecim francuskie 10,0% (3 396 osób)³¹. Duży udział wykształconych migrantów, nie tylko z Polski, stał się cechą szczególnie charakterystyczną dla Berlina, gdzie w 2009 roku 43% z nich posiadało maturę, a 39% świadectwo ukończenia szkoły wyższej. Warto jednak zważyć, że jednocześnie tylko 18% spośród słabiej wykształconych przybyszów, posiadało świadectwo ukończenia jakiegokolwiek szkoły³².

Wzrósł potencjał polskiej grupy, od kilku lat coraz częściej znajdujący swój wyraz w konkretnych działaniach. Jak już pisałam, młodzi Polacy okazali się bardzo aktywnymi, drobnymi przedsiębiorcami. Nadal specjalizowali się w branży budowlanej. W okresie poakcesyjnym w Berlinie pojawiały się jednak także inne przykłady „etnicznej

2010–2011. Większość – 23% – związana była z handlem, 18,5% z budownictwem, a z usługami 12,1% (Internationale Wirtschaft 2012).

²⁸ Przedsiębiorstwa cudzoziemców zlokalizowane były w dzielnicach Mitte, Charlottenburg-Wilmersdorf i Neukölln, czyli równocześnie w głównych skupiskach Polaków w Berlinie.

²⁹ Internationale Wirtschaft 2012.

³⁰ Jost, Bogai 2016, s. 37–39.

³¹ Mydel 2011, s. 128.

³² Ungenutzte... 2009.

ekonomii”, głównie w postaci polskich restauracji (m.in. „Mały Książę”, „Filafood”, „Pierogarnia”, „Taktak”).

Te na ogół niewielkie, rodzinne lokale wyspecjalizowały się w daniach coraz powszechniej kojarzonych z Polską: pierogami, bigosem, barszczem (choć niekiedy w zmodyfikowanych, nowoczesnych recepturach), szybko zyskując popularność. Warto podkreślić, że doceniali je niemieccy klienci oraz turyści (co było jednym ze skutków otwarcia granic). Jak twierdzili respondenci-restauratorzy, wielu Niemców oraz cudzoziemców przybywających do Berlina po raz pierwszy zasmakowało w potrawach polskiej kuchni w czasie wakacji za wschodnią granicą. Dlatego, będąc w Berlinie, odwiedzali z chęcią polskie lokale. Migranci okazali się przedsiębiorczy także w innych branżach (firmy sprzątające, opieka nad osobami chorymi i w podeszłym wieku, opieka nad dziećmi itd.). Polacy zaczęli konkurować na zwykłych zasadach z Niemcami o posady w niemieckich firmach. Wzrosło zapotrzebowanie na ich pracę w związku z prężnym rozwojem polsko-niemieckich relacji gospodarczych.

Kolejną, całkowicie nową, grupą w mieście stali się bardzo wysoko wykwalifikowani Polacy, znajdujący zatrudnienie na eksponowanych stanowiskach związanych z biznesem (finanse, bankowość, HR itd.). Niektórzy z nich zostali zaproszeni do pracy przez pracodawców. Reprezentujący to środowisko twierdzili, że w procesie rekrutacji



Polska kawiarnia w Berlinie. Fot. A. Szczepaniak-Kroll 2015



Polska księgarnia w Berlinie. Fot. A. Szczepaniak-Kroll 2015

narodowość nie odgrywała żadnej roli, liczyły się wysokie kwalifikacje przyszłego pracownika. Zdarzało się jednak, że z powodu filozofii firmy nakierowanej na wielokulturowość, była ona istotnym atutem.

Nowe możliwości zaktywizowały zasiedziały już migrantów. Kluczowa okazała się ich pomyślna integracja, dwukulturowość, dwujęzyczność, a w wielu wypadkach rozbudowująca się transnarodowość. Kapitał finansowy Polaków, gromadzony przez wiele lat zamieszkiwania w Niemczech, został wykorzystany dla rozwoju własnej działalności gospodarczej. Dzięki niemu znacząco rozwinęła się sieć usługowa. W mieście swoje usługi oferowali polscy ubezpieczyciele, lekarze różnych specjalności, psycholodzy, prawnicy, położne, fryzjerzy, kosmetyczki. Można było wynająć polską orkiestrę na wesele, zorganizować pogrzeb (łącznie z transportem zwłok do kraju), zdobyć prawo jazdy z pomocą polskiego instruktora, kupić kwiaty w polskich kwaciarniach. Wielu z tych przedsiębiorców obsługiwało również klientów niemieckich, na przykład w polskich przedszkolach uczyły się dzieci innych cudzoziemców i Niemców, na kursach języka polskiego dominowali Niemcy, pacjentami lekarzy, klientami kosmetyczek, fryzjerów, położnych były osoby różnej narodowości. Tylko w latach 2003–2011 liczba firm

zakładanych w Berlinie przez Polaków wzrosła z niespełna 600 do ponad 7000³³. Dominowała branża budowlana, na dalszych miejscach znalazła się działalność usługowa i handel³⁴.

Co ciekawe, dopiero na początku XXI wieku zaczęła rozwijać się na szerszą skalę polska gastronomia. Wcześniej Polacy obawiali się, że ich kuchnia jest zbyt podobna do niemieckiej i nie będzie chętnych do nabywania wielu standardowych jej potraw, jak kotlety schabowe czy golonka. Dopiero otwarcie granic i wzrost skali wyjazdów Niemców do Polski przekonały polskich migrantów, że ich sąsiedzi i przyjaciele po powrocie prawdopodobnie będą chcieli spróbować dań, takich jak: żurek, pierogi, barszcz, które obecnie dominują w menu tychże lokali. Te założenia okazały się trafione i zwieńczone sukcesem.

Wielka Brytania – Londyn

Jak zauważył Edward Rutherford w swej obszernej zbeletryzowanej historii Londynu³⁵, miasto już od średniowiecza przyciągało migrantów, którzy szybko się asymilowali i integrowali.

W sensie historycznym miasto było takim samym tygłem narodów jak, powiedzmy, Nowy Jork. – Uśmiechnął się szeroko. – Wiedziałem, że pochodzę od imigrantów, ale okazuje się, że wszyscy inni też! (...) Tak naprawdę jesteśmy narodem europejskich migrantów, do którego ciągle dodawane są nowe szczepy. Jesteśmy jak genetyczna rzeka dokarmiana przez liczne dopływy³⁶.

Współcześnie Wielki Londyn składa się z trzydziestu trzech dzielnic administracyjnych (*councils*) mających swą długą historię, na które nakłada się siatka małych etnicznych społeczności o pochodzeniu migracyjnym. Przeobraził się z wiktoriańskiego miasta Anglosasów z podrzędnymi przyległościami, w organizm współistniejących na równi dzielnic – społeczności, z różnorodnymi etnicznie mieszkańcami. Wielokulturowość stolicy uwidoczniła się nie tylko w jej geografii przestrzennej, ale i w relacjach pracowniczych, kontaktach sąsiedzkich, aktywności kulturalnej i sportowej. Jednocześnie wpłynęła na proces integrowania się nowoprzybyłych i ich dążenie do celu, jakim jest szeroko rozumiany sukces.

Zamieszkali od pokoleń w Londynie Anglicy wykazywali natomiast mieszane uczucia wobec tych dynamicznych zmian, wpływających na charakter metropolii. Czuli, że ich miasto zostało zawłaszczane przez nowych mieszkańców:

³³ Ersöz 2012, s. 19. W 2017 roku zarejestrowano w Berlinie 50 541 polskich obywateli (Amt für Statistik Berlin, 08.10.2019). Wielu z nich przebywa w mieście bez rejestracji, także czasowo i wahadłowo. Przez samych Polaków i media ich liczba szacowana jest na 100–150 tys.

³⁴ Internationale Wirtschaft 2012, s. 27.

³⁵ Rutherford 2017, s. 979.

³⁶ Rutherford 2017, s. 981.

Urodziłem się w Londynie, ale już nie poznaję tego miasta. Nie wiem, czy Kocham ten nowy Londyn, czy raczej budzi on we mnie przerażenie: miasto, w którym co najmniej pięćdziesiąt pięć procent mieszkańców nie jest rdzennymi Brytyjczykami, prawie czterdzieści procent urodziło się za granicą, a pięć procent mieszka nielegalnie. Nie mam pojęcia, kim są ci nowi londyńczycy. A nawet, czym naprawdę jest ich Londyn³⁷.

Wśród migrantów jedną z najliczniejszych grup tworzyli Polacy – 144 tysięcy zarejestrowanych mieszkańców w 2018 roku. Znajdowali się oni na trzecim miejscu tuż po londyńczykach pochodzących z Indii (323 tysięcy) i Bangladeszu (304 tysięcy)³⁸.

Była to zasadnicza zmiana w stosunku do XX wieku, kiedy populacja Polaków w Londynie była dużo mniejsza niż w niemieckiej stolicy³⁹. W Wielkiej Brytanii w 1931 roku mieszkało 44 642 Polaków, a w 1951 roku, po osiedleniu się migrantów wojennych, ich liczba wzrosła do 162 339, z czego 50 tysięcy ulokowało się w samym Londynie⁴⁰. Podobnie jak w Berlinie, społeczność polska w Londynie była bardzo zróżnicowana, o czym zadecydowały fale migracyjne napływające do Wielkiej Brytanii w ciągu ostatniego stulecia. Tworzyły ją następujące grupy: 1) migranci wojenni i tuż powojenni, 2) migranci tzw. solidarnościowi i posolidarnościowi, 3) migranci tzw. potransformacyjni (z lat 90.), 4) migranci z XXI wieku – głównie poakcesyjni.

Ci Polacy wychowani zostali w odmiennych warunkach politycznych. Różnili się posiadanym kapitałem kulturowym (w tym znajomością języka angielskiego) i finansowym, możliwościami adaptacyjnymi, oczekiwaniami, planami i motywacjami. Miało to wpływ na budowanie tożsamości ich samych, jak i kolejnego pokolenia.

Fale migracyjne z pierwszej połowy XX wieku zasadniczo uległy asymilacji, na co wpłynął brak możliwości regularnego i częstego odwiedzania Polski. Choć utworzono różne organizacje polonijne, które podtrzymywały patriotyzm, elementy rodzimej kultury i kontakty społeczne wyniesione z kraju, to jednak ci Polacy szybko wtopili się w brytyjskie środowisko. Pierwsze pokolenie urodzone już w Anglii uważało siebie jedynie za pochodzenia polskiego, często słabo znało język przodków⁴¹.

Inny charakter miała natomiast emigracja z drugiej połowy XX wieku, szczególnie z lat 80. W tej grupie znalazło się wielu Polaków, którzy podtrzymywali więzi z innymi rodakami na obczyźnie i jednocześnie szybko integrowali się w społeczeństwie

³⁷ Judah 2018, s. 11.

³⁸ London Datastore, 04.05.2020.

³⁹ Badaniem nad współczesną migracją Polaków do Wielkiej Brytanii zajmuje się wielu naukowców, między innymi: Ryan *et al.* 2009a, Burrell 2002, White 2010, White 2011, Lopez-Rodriguez 2010, Eade *et al.* 2006, Krotofil 2013, Ryan *et al.* 2009b, Ryan, Sales 2011, Sime 2014, Szewczyk 2014, Trevena *et al.* 2013, Okólski, Salt 2014, Kowalewska *et al.* 2016, Iglicka 2011.

⁴⁰ Holmes 1988; Burrell 2002, s. 59–77; Lachowicz 2007.

⁴¹ Na podstawie rozmów przeprowadzonych przez A. Szymoszyn z respondentami.



Parada równości mieszkańców Londynu z udziałem Polaków. Fot. A. Szymoszyn 2017

brytyjskim. Ich życie koncentrowało się wokół polskich parafii. Duże znaczenie odgrywał także Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie (POSK), działający od 1974 roku. Osoby tworzące to środowisko do dziś na co dzień porozumiewają się po polsku, korzystają z polskich sklepów, prasy, żyją głównie w polskim otoczeniu. Otwarcie się granic, wejście Polski do Unii i globalizacja mediów sprawiły, że ta grupa jeszcze bardziej związała się z krajem pochodzenia, co znalazło wyraz choćby w częstszych podróżach do kraju czy korzystaniu z polskich mediów. Większość z nich uzyskała brytyjskie obywatelstwo, zachowując polską tożsamość.

Fala migrantów z końca XX wieku i z XXI wieku reprezentowała zupełnie inny typ, bardziej zróżnicowany i dynamiczny. Przybywali na Wyspy, zarówno korzystając z sieci znajomych, jak i podejmując decyzje o wyjeździe bez pomocy innych migrantów⁴². Dla nich, przyzwyczajonych do mobilności, możliwość swobodnego wyboru miejsca zamieszkania była czymś oczywistym. Wpływało to na sposoby pojmowania sukcesu, dróg i strategii jego osiągnięcia, w oparciu o ponadgraniczne funkcjonowanie. Ich tożsamość wciąż jest konstruowana.

Obecnie liczbę polskich migrantów w Wielkiej Brytanii szacuje się na ponad milion, wliczając wszystkich osiadłych w czasie i po II wojnie światowej, także tych którzy mają od dawna brytyjskie obywatelstwo, ale w spisach ludności deklarują także Polskę jako kraj pochodzenia i polską narodowość. Wielka Brytania wraz z Irlandią i Szwecją jako pierwsze po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku otworzyły rynek pracy dla nowych krajów członkowskich, dając możliwość legalnego zatrudnienia. W związku z tym Anglia stała się najczęściej wybieranym kierunkiem migracji⁴³. Rząd brytyjski przewidywał, że przybędzie do około 300 tysięcy migrantów zarobkowych z dziesięciu nowych krajów włączonych do Unii. Nie spodziewano się, że w okresie od maja 2004 do marca 2009 roku Brytyjski Urząd Pracy zarejestruje ponad 600 tysięcy Polaków, co stanowiło ponad 66% wszystkich zarejestrowanych migrantów z tych państw⁴⁴.

W 2010 roku Polacy należeli do trzech najliczniejszych grup narodowych wśród migrantów w Wielkiej Brytanii i stanowili ponad połowę zarejestrowanych pracowników spośród wszystkich nowych krajów członkowskich UE⁴⁵. W 2014 roku zarejestro-

⁴² O sieciach migranckich – zob. m.in.: Sumption 2009; White, Ryan 2008, s. 1467–1502; Ryan *et al.* 2008, s. 672–690; Ryan 2009, 2011, s. 707–724; Garapich 2008, s. 735–752.

⁴³ Owen, Fihel, Green 2007.

⁴⁴ Ryan 2015, s. 3, za: Home Office 2009, s. 8. Nieco inne dane statystyczne podaje Joanna Krotofil, powołując się na Narodowe Biuro Statystyczne (Office for National Statistics U.K.): między grudniem 2003 a czerwcem 2010 roku liczba Polaków w Wielkiej Brytanii wzrosła z 75 tys. do 250 tys. (Krotofil 2013, s. 15–16). Różnią się one również od informacji zawartych w raporcie Centrum Stosunków Międzynarodowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych z 2014 roku (Where Are We Now? 2014).

⁴⁵ Za: Krotofil 2013, s. 16.

wanych osób polskiej narodowości było 726 tysięcy⁴⁶, nie licząc tych, którzy otrzymali brytyjskie obywatelstwo. Pod względem liczebności w 2018 roku stanowili oni największą mniejszość w całym Zjednoczonym Królestwie, a trzecią w multikulturowym Londynie⁴⁷. To przekładało się na liczbę polskich pracowników: urzędników, nauczycieli, pracowników socjalnych, lekarzy, prawników itd., gdyż wraz z niskowyzkwalifikowanymi migrantami zarobkowymi za granicę zawsze wyrusza grupa specjalistów. Ponadto, prawo migracyjne w Wielkiej Brytanii sprzyjało zatrudnianiu wysoko wykwalifikowanych obcokrajowców, szczególnie w branżach, w których uwidocznił się brak specjalistów (medyczna) oraz w tych, które potrzebne były do obsługi migrantów. Wzrosła również liczebność zakładanych przez Polaków przedsiębiorstw, sklepów, restauracji, punktów usługowych. W 2018 roku zarejestrowanych na Wyspach było ponad 60 tys. polskich firm⁴⁸. Język polski nie tylko można było coraz częściej usłyszeć na londyńskich ulicach. Polskie napisy pojawiły się w biletomatach w londyńskim metrze i na ulotkach reklamowych rozdawanych na ulicach miasta. Podobnie jak w Berlinie, także w Londynie etniczna ekonomia rozwinęła się na szerszą skalę w gastronomii z początkiem XXI wieku. Do momentu włączenia Polski do Unii Europejskiej funkcjonowały zaledwie trzy rodzime lokale. Obecnie jest ich znacznie więcej.

W tym miejscu warto wspomnieć o prawnych warunkach umożliwiających lub utrudniających legalny pobyt migrantów i zatrudnienie na terenie Wielkiej Brytanii pod koniec XX wieku i na po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Wielka Brytania, ze względu na swoje specyficzne, wyspiarskie położenie, lepiej radziła sobie z kontrolą nielegalnej migracji niż państwa kontynentalne. Jako jedno z pierwszych państw w Europie zdecydowała się na regulację przepisów migracyjnych w prawie. Do lat 90. XX wieku działały zarówno przepisy o randze ustawy, jak i wytyczne administracyjne („Immigration Rules”). Były one wydawane przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie ustawy z 1971 roku⁴⁹, którą Królestwo wprowadziło po upadku kolonii i w obliczu prawdopodobnych fal migracyjnych zamorskich obywateli Commonwealthu na Wyspy. Kolejne zmiany prawne wchodziły wraz z napływem nowych fal migrantów i wyzwaniom stawianych przez nowe zjawiska społeczno-ekonomiczne. W 1977 wprowadzone regulacje odnosiły się tylko do mieszkańców Commonwealthu, ale innych krajów, w tym z Polski. Stanowiły one podwaliny pod kolejne zmiany legislacyjne wprowadzone w latach 1998–1999. Te już skierowane były do wszystkich cudzoziemców zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach domowych. Dawały pracodawcom możliwość legalnego zgłoszenia pracownika i otrzymania dla niego

⁴⁶ Ryan 2015.

⁴⁷ Office For National Statistics U.K. 2019.

⁴⁸ Business Insider 25.05.2018.

⁴⁹ Zob. Sadowski 2010, s. 50.

wizy. W 2003 roku nowa ustawa legalizowała pobyt na czas nieokreślony rezydentów mieszkających od co najmniej 10 lat w Wielkiej Brytanii oraz wprowadziła pojęcie legalnego pobytu z przyczyn humanitarnych⁵⁰. Prawo brytyjskie ewoluowało więc regularnie wraz ze zmieniającą się rzeczywistością społeczno-ekonomiczną. W 2004 roku rząd wprowadził tzw. amnestię dla obywateli państw, które weszły do Unii Europejskiej, znaną jako Working Registration Scheme⁵¹. Dokument ten otworzył dla nowych członków Unii rynek pracy bez okresu przejściowego, co znacząco wpłynęło na uregulowanie pobytu nielegalnych migrantów oraz masowy ruch migracyjny do Wielkiej Brytanii od 2004 roku. Prawo stało się przychylne dla imigrantów. Po 12 miesiącach nieprzerwanej pracy na terytorium Wielkiej Brytanii pracownik otrzymywał zezwolenie na pobyt zwalniający z konieczności kolejnej rejestracji w przypadku nowego miejsca zatrudnienia⁵². Jednak przepływ migracji nie był pozbawiony kontroli. Wielka Brytania: nie zastosowała bowiem w pełni ustaleń Schengen. Wynikało to z tradycyjnego postrzegania suwerenności i prawa do odrębnego ustalania zasad przyjmowania cudzoziemców⁵³.

W kontekście naszych badań nad imigrantami, którzy odnieśli sukces migracyjny należy wspomnieć o ważnym dokumencie urzędowym, wydanym w 2002 roku – *Highly Skilled Migrant Programme* – który ułatwiał wykształconym osobom w preferowanych zawodach (na przykład lekarze, pielęgniarki) uzyskanie legalnego pobytu i pracy na terenie Królestwa bez konieczności posiadania promesy zatrudnienia oraz umożliwiał samozatrudnienie. W jego miejsce w lutym 2005 r. zaproponowano nowy program – *Point Based System*. Regulował on szczegółowe kryteria, niezbędne do uzyskania zezwolenia na wjazd i pobyt na terytorium Wielkiej Brytanii. Doprecyzowywał wcześniejsze regulacje⁵⁴.

Większość polskich imigrantów, co oczywiste, nadal zatrudniało się w zawodach nie wymagających wyższego wykształcenia. Dominowały takie stanowiska pracy, jak: magazynier, pracownik gastronomii i hotelarstwa, budowlaniec, kierowca, fryzjerka, mechanik, ogrodnik, pracownik rolny, opiekun osób starszych, elektryk, operator wózka widłowego, dekarz, hydraulik. Jednocześnie stosunkowo wielu Polaków pracowało na etatach wymagających wyższych kwalifikacji, jako nauczyciele, lekarze, pielęgniarki itd.⁵⁵. Ta druga z wymienionych grup dodatkowo wykazywała tendencje wzrostowe.

⁵⁰ Sadowski 2010, s. 51–56.

⁵¹ Sadowski 2010, s. 58–59.

⁵² Zob.: Woodbridge 2005. W efekcie uregulowań i otwarcia rynku pracy urzędy ds. cudzoziemców na Wyspach zarejestrowały w latach 2004–2008 610 345 Polaków składających wnioski o uregulowanie ich statusu pracowniczego w Wielkiej Brytanii (Sadowski 2010, s. 64).

⁵³ Szczegóły ustaleń traktatowych – zob.: Sadowski 2010, s. 49.

⁵⁴ Home Office 2006; Home Office 2009.

⁵⁵ Masłoń 2016; Sójka 2018.

Założenie firmy w Anglii w opinii respondentów było stosunkowo proste i nie wiązało się z poważnymi kosztami do momentu osiągnięcia większych dochodów. Dlatego wielu Polaków, którzy zaaklimatyzowali się na Wyspach i rozpoznali miejscowy rynek, decydowało się na otwarcie własnej działalności. Najchętniej swój biznes w Wielkiej Brytanii rejestrowali programiści, graficy, właściciele stron i portali internetowych, pośrednicy sprzedaży, muzycy, fotografowie, architekci, projektanci wnętrz, osoby świadczące usługi o charakterze specjalistycznym: consulting, marketing, doradztwo, tłumaczenia, osoby zajmujące się handlem w internecie⁵⁶. Zakładanie firm popularne było również wśród ogrodników oraz specjalistów budowlanych.

W okresie prowadzonych badań migrowali przede wszystkim ludzie młodzi i wykształceni, którzy przyjechali do Londynu w okresie studenckim lub tuż po studiach. Motywowały ich głównie powody ekonomiczne, lecz nie tylko⁵⁷, liczyła się chęć zdobycia innego niż polskie doświadczenia, ciekawość świata, większe możliwości rozwoju, inne relacje społeczne, styl życia. O tym, że dla tej grupy poakcesyjnej zarobki były jednym z wielu, a nie jedynym czynnikiem wypychającym wspominali także brytyjscy badacze, zauważając, że:

In the face of lowered barriers, international movement might not be primarily economically motivated (Massey et al. 1999, Borjas 1994) but rather be an expression of more varied tastes and lifestyle choices; the kind of multiple complex motivations and migration trajectories, patterns of closure as well as chain migration and transnational lives catalogued by the recent surge in literature on this topic (see e.g. Favell 2008, Krings et al. 2013, González-Ferrer 2010, Conradson and Latham 2005). Greater variation in migration motivation and future intentions will undoubtedly result in greater variation in social, economic, and cultural integration⁵⁸.

Polacy, którzy wzięli udział w naszych badaniach na ogół nie traktowali Wielkiej Brytanii jako etapu w ich drodze migracyjnej, lecz jako miejsce docelowe. Fakt ten wpływał na podejmowane strategie działania związane z integracją. Nie oznacza to jednak, że także w tym mieście nie było migrantów czasowych długoterminowych. W rozmowach wielu z nich stwierdzało jednak, że jeśli musieliby decydować o stałym miejscu osiedlenia, preferowaliby Londyn. Możliwość życia i partycypowania w dwóch różnych kulturach i krajach oraz pragnienie wysokich standardów współżycia w pracy i środowisku lokalnym wyróżniały migrację poakcesyjną na tle starszych fal i nadały jej cechę transkulturowości i transmigracyjności.

⁵⁶ Satora 2017.

⁵⁷ Na temat migracji ekonomicznej – zob. np. Paritus 2014.

⁵⁸ Reich *et al.* 2014, s. 1.



Popularny Bar Polski w dzielnicy biznesowej Londynu. Fot. A. Szymoszyn 2016

Podsumowanie

W artykule, będącym swoistym wstępem do kolejnego tekstu opublikowanego w tym tomie czasopisma, przedstawiłam założenia metodologiczne projektu, w ramach którego realizowane były badania etnologiczne w Berlinie i Londynie. Nakreśliłam podstawowe tendencje cechujące środowisko polskich migrantów, widziane z pozycji zewnętrznego obserwatora. Z przeprowadzonej analizy wynika, że począwszy od lat 80. XX wieku poprawiały się warunki polityczno-ekonomiczno-społeczne służące osiągnięciu sukcesu przez migrantów. Otworzyły się granice, Polacy zyskali możliwość legalnego pobytu i pracy, zarówno w Niemczech, jak i w Wielkiej Brytanii. Od 2004 roku w wymiarze dotąd niespotykanym ich sukces zaczął zależeć od indywidualnie przyjętych strategii, a w coraz mniejszym stopniu od tak zwanych obiektywnych warunków. Realia związane z przeobrażeniami rozpoczętymi w latach 90. w Polsce (m.in. nowy system kształcenia dostosowującego się do potrzeb kapitalistycznego rynku, rozwój przedsiębiorczości, propagowanie prywatnej inicjatywy, wzrastające doświadczenie w kontaktach z zagranicą) zmieniły zasoby, z którymi migranci zaczęli wyjeżdżać za granicę. Po przybyciu do Wielkiej Brytanii i Niemiec łatwiej, niż kiedykolwiek dotąd, stawały się one ich

kapitałem kulturowym. W związku z tym tzw. poakcesyjni Polacy szybciej niż wcześniejsze fale migracyjne integrowali się z otaczającym środowiskiem. Rosły także ich ambicje i oczekiwania.

W kolejnym artykule, autorstwa Anny Szymoszyn, kwestia postrzegania sukcesu migracyjnego i jego realnego osiągnięcia przedstawiona zostanie z punktu widzenia samych respondentów. W ten sposób powstanie pełny obraz, oparty zarówno na podejściu *emic*, jak i *etic*.

Bibliografia

- Amt für Statistik Berlin, <http://www.statistik-berlin-brandenburg.de/pms/2018/18-09-14.pdf>, 08.10.2019.
- Borjas G.J. 1994, *The Economics of Immigration*, „Journal of Economic Literature”, nr 32, s. 1667–1717.
- Burrell K. 2002, *Migrant memories, migrant lives: Polish national identity in Leicester since 1945*, „Transactions of the Leicestershire Archaeological and Historical Society”, nr 76, s. 59–77.
- Business Insider 25.05.2018. *Polacy założyli w Wielkiej Brytanii już ponad 60 tys. firm*, <https://businessinsider.com.pl/firmy/ile-firm-zalozyli-polacy-w-wielkiej-brytanii/etfr9gt>, 18.06.2020.
- Chodubski A. 2002, *Bariery i możliwości cywilizacyjne współczesnej emigracji polskiej*, [w:] Szczerbiński W. M. (red.), *Z dziejów polskiej prasy na obczyźnie (od września 1939 r. do współczesności)*, Instytut Kultury Fizycznej, Gorzów Wielkopolski, s. 23–36.
- Co to jest wellbeing – definicja*, <https://www.karierawfinansach.pl/>, 29.04.2020.
- Cohen M. 2008, *Global Diasporas. An Introduction*, Second Edition, Routledge, London–New York.
- Conradson D., Latham A. 2005, *Friendship, networks and transnationality in a world city: Antipodean transmigrants in London*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 31, s. 287–305.
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M. 2006, *Class and Ethnicity: Polish Migrants in London*, University of Surrey, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, Roehampton.
- Ersöz A. 2012, *Ethnische Ökonomien in Berlin: Der Stand*, GUWBI e.V., Berlin.
- Favell A. 2008, *The new face of East-West migration in Europe*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 34, s. 701–716.
- Favell A. 2010, *European Identity and European Citizenship in three 'Eurocities': A sociological Approach to the European Union*, „Politique européenne”, nr 1 (30).
- Garapich M.P. 2008. *The migration industry and civil society: Polish immigrants in the United Kingdom before and after EU enlargement*, „Journal of ethnic and migration studies”, s. 735–752, <https://doi.org/10.1080/13691830802105970>, 11.12.2019.
- Gawryszewski A. 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

- Główny Urząd Statystyczny, Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2016, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042016,2,10.html?pdf=1>, 18.09.2019.
- Goździak E., Czerniejewska I. 2016, *Sukces czy porażka? O Polakach powracających z „życia na ulicy” w Wielkiej Brytanii*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 42 (2/160), s. 98–116.
- González-Ferrer A. 2010, *Explaining the labour performance of immigrant women in Spain: The interplay between family, migration and legal trajectories*, „International Journal of Comparative Sociology”, nr 52, s. 63–78.
- Grzymała Kazłowska A., Łodziński S. (red.) 2008, *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Heckmann F., Schnapper D. (red.) 2003, *The Integration of Immigrants in European Societies. National Differences and Trends of Convergence*, De Gruyter, Stuttgart.
- Holmes C. 1988, *John Bull’s Island: Immigration and British Society 1871–1971*, Macmillan, Basingstoke.
- Home Office 2006, *White Paper. A Points-Based System: Making Migration Work for Britain*, https://assets.publishing.service.gov.uk/government/uploads/system/uploads/attachment_data/file/272243/6741.pdf, 18.06.2020.
- Home Office 2009, *Highly Skilled Migrant Programme*, <http://www.ukba.homeoffice.gov.uk/workingintheuk/tier1/hbmp/>, dostęp: 18.06.2020.
- Iglicka K. 2011, *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa. Raporty i Analizy 5*, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa.
- Internationale Wirtschaft 2012, *Internationale Wirtschaft in Berlin*, Berlin.
- Jabłocka B. 2012, *Dostęp do mieszkalnictwa i bezdomność migrantów w Anglii*. Seria: *Badania, ekspertyzy, rekomendacje*, Instytut Studiów Politycznych, Warszawa.
- Jost O., Bogai D. 2016, *Ausländer am Arbeitsmarkt in Berlin-Brandenburg*, „IAB Regional Berichte und Analysen aus dem Regionalen Forschungsnetz”, nr 1/2016, Berlin-Brandenburg.
- Judah B. 2018, *Nowi londyńczycy*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Kaczmarczyk P., Okólski M. 2005, *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa.
- Kaczmarczyk P., Tyrowicz J. 2008, *Migracje osób z wysokimi kwalifikacjami*, *Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych*, „Biuletyn FISE”, nr 3, Warszawa.
- Koikkalainen S. 2012, *Virtual Fields: How to Study a Scattered Migrant Population Online. The Case of Highly Skilled Finns in the European Union*, [w:] Hirvi W. L., Snellman A. (red.), *Where is the Field? The Experience of Migration Viewed through the Prism of Ethnographic Fieldwork*, Suomalaisen Kirjallisuuden Seura, Helsinki, s. 45–65.
- Kołodziejczak S. 2014, *Problemy wymiaru emigracyjnej tymczasowości*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 40 (2/152), s. 25–40.

- Kowalewska G., Rutkowska-Ziarko A., Simister J., Sonme Y. 2016, *Where and Why in the UK? The Case of Polish Migrants*, „Olsztyn Economic Journal”, No. 11(2), s. 137–150. http://www.uwm.edu.pl/wne/podstrony/oej1/wydania/eko11_16_2.pdf, 26.07.2017.
- Kozłowski J. 1992, *Polacy w Niemczech w XIX i XX wieku (do 1945 r.)*, [w:] Szydłowska-Ceglowa W. B. (red.), *Polonia w Europie*, Zakład Badań Narodowościowych PAN, Poznań, s. 223–244.
- Krings T., Moriartu E., Wickham J., Bobek A., Salamonska J. 2013, *New mobilities in Europe: Polish migration to Ireland post-2004*, Manchester University Press, Manchester.
- Krotofil J. 2013, *Religia w procesie kształtowania tożsamości wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii*, Nomos, Kraków.
- Kubicki P. 2016, *Tożsamość, pamięć i obywatelskość miast w kontekście konkursu na europejską stolicę kultury* [w:] Kubicki P., Gierat-Bieroń B., Orzechowska-Wacławska J., *Efekt ESK Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*, Nomos, Kraków, s. 13–25.
- Lachowicz M. 2007, *Polish Migration To London: A Drama In Three Acts*, <https://www.culture24.org.uk/history-and-heritage/art44193>, 26.10.2019.
- Landry Ch. 2013, *Kreatywne miasto. Zestaw narzędzi dla miejskich innowatorów* (tłum. O. Siara), Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Lee E. S. 1966, *A Theory of Migration*, „Demography”, nr 3(1), s. 47–57.
London Datastore, <https://data.london.gov.uk/>, 04.05.2020.
- Lopez-Rodriguez M. 2010, *Migration and the quest for normalcy: Polish migrant mothers and the quest for meritocratic opportunities in the UK*, „Social Identities”, nr 16 (3), s. 339–358.
- Makulec A. 2013, *Konsekwencje migracji wysoko wykwalifikowanego kapitału ludzkiego dla krajów wysyłających i migrantów na przykładzie personelu medycznego*, CMR Working Papers, nr 61/119.
- Masłoń M. 2016, *Najpopularniejsze zawody wykonywane przez Polaków w Wielkiej Brytanii*, 12/06/2016, <https://www.taniabrytania.uk/najpopularniejsze-zawody-wykonywane-przez-polakow-w-wielkiej-brytanii-praca-w-uk/>, 18.06.2020.
- Massey D. S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J. E. 1999, *Worlds in motion: Understanding international migration at the end of the millennium*, Clarendon Press, Oxford.
- Mituła E. 2009, *Rodziny pełne nie w pełni – eurosieroctwo. Opieka nad dzieckiem a migracja zarobkowa rodziców*, [w:] Ładyżyński W. A. (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław, s. 163–183.
- Mydel R. 2011, *Wielkość i kierunki geograficzne współczesnej emigracji edukacyjnej Polaków*, [w:] Kargol. W. A. M., Masiarz W. (red.), *Nietypowe migracje Polaków w XIX–XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków, s. 123–132.
- Office for National Statistics U.K. 2019, <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/datasets/populationoftheunitedkingdombycountryofbirthandnationality>, 27.10.2019.

- Okólski M., Salt J. 2014, *Polish Emigration to the UK after 2004; Why Did So Many Come?*, „Central and Eastern European Migration Review”, No. 3(2).
- Olbrycht P. 2014, *Migracje zarobkowe Polaków – przeszłość i teraźniejszość*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego”, nr 2, s. 19–34.
- Owen D., Fihel A., Green A. 2007, *Najnowsza migracja z Polski do Wielkiej Brytanii*, „Biuletyn Migracyjny”, nr 12 www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl, 20.06.2018.
- Paritus V. 2014, “Economic Migrant” or “Middling Transnationals”? *East European Migrants’ experiences of work in the UK*, „International Migration”, nr 52(1), s. 36–55.
- Rauziński R. 2009, *Migracje zagraniczne Polaków w XX i XXI wieku*, „Biuletyn Rządowej Rady Ludnościowej”, nr 54, Warszawa.
- Reich R. Luthra R., Platt L., Salamonska L. 2014, *Migrant diversity, migration motivations and early integration: the case of Poles in Germany, the Netherlands, London and Dublin*. Institute of Social and Economic Research, „LEQS Paper”, nr 74.
- Rudiger A., Spencer S. 2003, *Social Integration of Migrants and Ethnic Minorities: Policies to Combat Discrimination*. Referat zaprezentowany na konferencji: „The Economic and Social Aspects of Migration”, European Commission & OECD, 21–22.01.2003, Bruksela, <http://www.oecd.org/migration/mig/15516956.pdf>, 10.11.2019.
- Rutherford E. 2017, *Londyn*, Wyd. Czarna Owca, Warszawa.
- Ryan L. 2008, ‘I had a sister in England’: *family-led migration, social networks and nurses*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 34 (3), s. 453–470.
- Ryan L. 2009, *How women use family networks to facilitate migration: a comparative study of Irish and Polish women in Britain*, „The History of the Family”, nr 14, s. 217–231.
- Ryan L. 2011, *Migrants’ social networks and weak ties: accessing resources and constructing relationships post-migration*, „Sociological Review”, nr 59 (4), s. 707–724.
- Ryan L. 2015, “Another year and another year”: *Polish migrants in London extending the stay over time, Summary Report*, SPRC Middlesex Univ.
- Ryan L., Sales R., Tilki M., Siara B. 2008, *Social networks, social support and social capital: Polish migrants in London*, „Sociology”, nr 42 (4), s. 672–690.
- Ryan L., Sales R., Tilki M. 2009a, *Recent Polish Migrants in London: Accessing and Participating in Social Networks across Borders*, [w:] Burrell K. (red.), *Polish Migration to the UK in the ‘New’ European Union*, Routledge, London, DOI: <https://doi.org/10.4324/9781315601137>, 11.11.2019.
- Ryan L., Sales R., Tilki M. and Siara B. 2009b, *Family strategies and transnational migration: recent Polish migrants in London*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 35 (1), s. 61–77.
- Ryan L., Sales R. 2011, *Family Migration: the role of children and education in family migration decision-making*, „International Migration”, nr 50, s. 90–103.
- Sadowski P. 2010, *Akcje regularyzacyjne w Wielkiej Brytanii i w Polsce*, „Materiały Robocze” nr 1(15), Centrum Europejskie Natolin.

- Sassen S. 2007, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, (tłum. J. Tegnerowicz), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Satora J. 2017, *Kto może założyć firmę w Anglii?*, „Oak & Berry. Business Outsourcing”, 29/06/2017, <https://oakandberry.com/kto-moze-zalozyc-firme-w-anglii-sprawdz-w-kto-rych-branzach-mozesz-dzialac-jako-spolka-ltd/>, 18.06.2020.
- Schulz B. 2012, *Zjawisko bezdomności w Niemczech*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, nr 31, s. 129–141.
- Sime D. 2014, *I think that Polish doctors are better: experiences with and views of health services in Scotland among newly arrived migrant children and their parents*, „Health and Place”, nr 30, s. 86–93.
- Sójka B. 2018, *Najlepiej opłacane (i łatwo dostępne dla Polaków) zawody w UK w 2018 roku*, „Blog EasySend – wszystko o życiu na emigracji”, <https://www.easysend.pl/blog/praca-dla-polakow-w-uk/>, 18.06.2020.
- Spencer S., Charsley K. 2016, *Conceptualising integration: a framework for empirical research, taking marriage migration as a case study*, „Comperative Migration Studies”, nr 4 (18), s. 4–18, DOI: 10.1186/s40878-016-0035-x, 11.11.2019.
- Sumption M. 2009, *Social Networks and Polish immigration to the UK*, [w:] *Economics of Migration Working Paper*, nr 5, Institute of Public Policy Research, London.
- Szewczyk A. 2014, *Continuation or Switching? Career patterns of Polish graduate migration in England*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 40(5), s. 847–864.
- Traser J. 2006, *Who's Still Afraid of EU Enlargement*, European Citizen Action Service, Bruxelles.
- Trevena P., McGhee D., Heath S. 2013, *Location, Location? A Critical Examination of Patterns and Determinants of Internal Mobility Among Post-accession Polish Migrants in the UK*, „Population, Space and Place”, nr 19/6, s. 671–687.
- Ungenutzte... 2009, *Ungenutzte Potenziale. Zur Lage der Integration in Deutschland*, Berlin: Institut für Bevölkerung und Entwicklung.
- Weber M. 2002, *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Werbner P. 1979, *Avoiding the ghetto: Pakistani migrants and settlement shifts in Manchester*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 7 (3), s. 376–389.
- Where Are We Now? 2014, „Raporty i Analizy”, nr 6, Centrum Stosunków Międzynarodowych, MSZ, Warszawa, www.wherearewenow.csm.org.pl, 13.12.2019.
- White A. 2010, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Policy Press, Bristol.
- White A. 2011, *Polish Families and Migration since UE Accession*, Policy Press, Bristol.
- White A., Ryan L. 2008, *Polish 'temporary' migration: the formation and significance of social networks*, „Europe-Asia Studies”, nr 60 (9), s. 1467–1502.
- Woodbridge J. 2005, *Sizing the unauthorized (illegal) migrant population in the United Kingdom in 2001*, Home Office Online Report 29/05.
- Ziętkiewicz G. 1989, *Polen in Berlin – Geschichte und Gegenwart. Polacy w Berlinie – historia i dzień dzisiejszy*, Die Ausländerbeauftragte des Senats, Berlin.

Autorka:

dr Agnieszka Szczepaniak-Kroll

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

ul. Rubież 46, 61-612 Poznań

e-mail: agnieszka.szczepaniak.kroll@gmail.com

